

„POCZWARA W NAYFOREMNIESZYM IĘZYKU” O FORMACH TYPU *ĆMÓW*, *PCHŁÓW* I *PIEKŁÓW*

KAROLINA TRACZYK

Uniwersytet Wrocławski
karolina.traczyk@gmail.com

„Poczwara w nayforemniejszym ięzyku” – about forms *ćmów*, *pchłów* and *piekłów*

The ending *-ów* for nouns in genitive plural was initially typical only for a few words belonging to the second declination type in the Old Slavic language. This ending does not have any other function in the declension system which is why this expansive ending started to connect with other masculine forms ended in a hard consonant and also some of them ended in a soft or harden sound. The ending *-ów* was not confined only to the masculine gender; some feminine and neuter forms started appearing with the genitive plural form with the ending *-ów* from the masculine paradigm. This process was particularly strong in XVIIIth and XIXth century. In this paper, besides the description of this process, the discussion about this problem in XIXth century grammar books of Polish language is also presented.

Keywords: polish language, inflexion, declention, case, genitive plural

Słowa kluczowe: fleksja, deklinacja, przypadek gramatyczny, dopełniacz liczby mnogiej

Dopełniacz rzeczowników liczby mnogiej określić można jako jeden z przypadków o najbardziej skomplikowanej dystrybucji końcówek polskiego systemu fleksyjnego. Brak jednolitych kryteriów doboru końcówek sprawia, że użytkownicy języka, tworząc odpowiednie formy dopełniacza liczby mnogiej, zmuszeni są korzystać z wydawnictw poprawnościowych. Najczęściej dystrybucja końcówek związana jest z częstszym bądź rzadszym występowaniem danych leksemów z określonym wykładnikiem morfologicznym dopełniacza liczby mnogiej.

Jednak skomplikowane i niejasne kryteria repartycji końcówek tego przypadku sprawiają trudność nie tylko współczesnym użytkownikom języka. Również diachroniczne spojrzenie na odmianę tej kategorii gramatycznej ukazuje jego wariantywne formy, co wynika ze zmian wykładników flekcyjnych tego przypadku. Jednym z istotnych i interesujących zagadnień, dotyczących rozwoju dopełniacza liczby mnogiej, jest przyjmowanie przez rzeczowniki żeńskie i nijakie wyrazistej końcówki *-ów* z męskiego paradygmatu. Niniejsza praca jest próbą opisu tego zjawiska, określenia jego natężenia i charakteru.

Badając proces wkraczania męskiej końcówki *-ów* do żeńskiego i nijakiego wzorca odmiany dopełniacza liczby mnogiej, zastosowano powszechnie stosowaną w badaniach historycznojęzykowych metodę strukturalną, polegającą na badaniu przekrojów synchronicznych opracowaną przez Irenę Bajerową [Bajerowa 1964: 5]. Analizie poddano starodruki od XVI do XIX wieku. Stuletnie przedziały czasowe, z których wyekscerpowano materiał badawczy, zostały podzielone na cztery mniejsze dwudziestopięcioletnie podokresy. Każdy z nich reprezentowany jest przez dziesięć źródeł różnych autorów wydanych w różnych drukarniach dawnej Polski i zróżnicowanych pod względem treści i stylu. Z każdego dzieła zanalizowano tekst objętości około 10 000 słów. Próba badawcza dla każdego wieku to materiał tekstowy o łącznej objętości około 400 000 słów. Jedynie wiek XVI reprezentowany jest przez mniejszą liczbę źródeł. W związku z nielicznymi zachowanymi drukami polskimi z tego okresu pierwsza dekada XVI wieku reprezentowana jest tylko przez trzy starodruki ekscerpowane w całości.

Dobierając teksty do kanonu źródeł, w głównej mierze przyjęto założenia Bajerowej [Bajerowa 1964: 8–15]. Kierowano się zatem następującymi kryteriami:

- a) uwzględniania przede wszystkim druków nieanonimowych o znanym miejscu i dacie wydania, drukowanych w różnych regionach, które wyszły spod pióra autorów pochodzących z różnych części kraju;
- b) ekscerpowania źródeł w równej ilości dla każdego z przyjętych przedziałów czasowych;
- c) doboru druków proporcjonalnie do prawdopodobnego udziału danych regionów w całości wydawniczej kraju;
- d) wyboru druków należących do różnych odmian funkcjonalno-stylistycznych ówczesnej polszczyzny, a więc jak najbardziej zróżnicowanych pod względem treści i stylu;
- e) uwzględnienia przede wszystkim prozy.

Starannie dobrana próba badawcza ma na celu uzyskanie reprezentatywnego materiału językowego. Równomierna reprezentacja tekstów, z których zostały wyekscerpowane formy dopełniacza liczby mnogiej, pozwala na prawidłowe przedstawienie i analizę procesu wkraczania ekspansywnej i atrakcyjnej dla systemu fleksyjnego końcówki *-ów* z męskiego paradygmatu do żeńskiego i nijakiego wzorca odmiany rzeczowników.

Końcówka *-ów*, którą dzisiaj przybierają wszystkie rzeczowniki męskie twar-dotematowe oraz część rzeczowników miękkotematowych i zakończonych na głoskę stwardniałą, w prasłowiańszczyźnie obejmowała tylko kilka rzeczowników należących do drugiej deklinacji *-u-* tematowej. Pierwotne końcówki pierwszej deklinacji prasłowiańskiej *-b* oraz *-ъ* zostały wyparte z większości rzeczowników już w najstarszym okresie polszczyzny. Końcówka *-ów* rozszerzyła zakres użycia, obejmując rzeczowniki należące do pierwszej deklinacji prasłowiańskiej *-o-* i *-jo-* tematowej oraz niektóre rzeczowniki męskie miękkotematowe z deklinacji czwartej *-i-* tematowej i spółgłoskowej. Nietrudno wytłumaczyć tę zmianę fleksyjną zaistniałą jeszcze w przedpiśmiennej polszczyźnie. Wyrazista końcówka *-ów* nie powoduje alternacji tematu rzeczownika oraz nie pełni dodatkowych funkcji w systemie deklinacyjnym, nie doprowadza zatem do synkretyzmu form. Zapewne te właśnie cechy oraz trudność formowania dopełniacza liczby mnogiej niektórych rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego sprawiły, że w starodrukach odnaleźć możemy formy żeńskie czy nijakie z męską końcówką *-ów*. Mimo iż liczba tego typu form stanowi niewielki odsetek całości uzyskanego materiału badawczego, analiza tego zjawiska fleksyjnego wydaje się zasadna i interesująca.

We współczesnej polszczyźnie rzeczowniki żeńskie przyjmują w dopełniaczu liczby mnogiej postać bezkońcówkową. Żeńskie spółgłoskowe przybierają końcówkę *-i* lub *-y* po spółgłoskach stwardniałych. Końcówkę *-i* mają też niektóre rzeczowniki zakończone w mianowniku liczby pojedynczej na *-nia* po spółgłosce. Brak końcówki powoduje alternacje w temacie rzeczownika spowodowane najczęściej „e ruchomym” lub alternacjami w zapisie miękkości spółgłosek wygłosowych, np. kuchnia – kuchien [StarDwór] lub kucheń [CicKsięg], łaźnia – łazien [WargRzym], studnia – studzien [TassoGoff] lub studzień [WolNauk], suknia – sukien [StarDwór]. Zapewne z tych powodów ze starodruków wynotować można formy, będące ucieczką od bezkońcówkowego dopełniacza – żeńskie rzeczowniki z końcówką *-ów*, przejętą z męskiego paradygmatu.

W XVI-wiecznych starodrukach odnaleźć możemy zaledwie kilka takich form: *rozterkow*, *wyspow*, *źmijow*, obecne w kontekstach: *y rozterkow pełna* [HerbNauka], *z inych wyspow wielkimi woyski zebrawszy sie przepławuią przez Morze do Cypru* [MemPraw], *plemienie źmijow* [BiblMurz]. Cztery wyekscerpowane formy stanowią 1,25% całości rzeczowników żeńskich, czyli 320 słowoform. Wszystkie formy utworzono od rzeczowników żeńskich samogłoskowych.

Z badanego materiału wynotowano również dwukrotnie poświadczoną formę *planetów* (*sprzeciwienie niektórych planetow* [PowRecep], *ieden z Planetow niebieskich* [RejWizerunek]). Jednak w XVI wieku rzeczownik *planeta* miał rodzaj męski zgodnie z jego grecką i łacińską etymologią. Stopniowo pod wpływem analogii do polskich rzeczowników żeńskich z końcówką *-a* (a taką nietypową dla rzeczowników męskich końcówkę miał analizowany rzeczownik) zaczął być traktowany jako rzeczownik żeński. *Słownik polszczyzny XVI wieku* [SXVI: 320] notuje 74 użycia leksemu *planeta* w rodzaju męskim i tylko 25 w rodzaju żeńskim. Według *Słownika* również forma dopełniacza liczby mnogiej *planetow* jest częstsza (wyekscerpowano 39 takich form) niż współczesna forma *planet* (formy tej użyto 26 razy).

W XVII-wiecznych tekstach odnaleźć możemy nieliczne formy tego typu:

karocow: do wozow tameczni obywatele, y Karocow swoich, ustroione bogato w czapraki woły zaprzęgaia [HiaurSkład]

rostyrkow: zadnych zwad ani rostyrkow, do wielu grzechow iako nienawisći/ rosterkow/ wykretow/ y inszych kłotni/ ktore pospolicie między prawującemi się zachodzą [PlatDobr]

wyspow: szuka wyspow nowych y nowych ziem [LibGwiazd]; y nali-czyli wyspow [WargRzym]

zbrodniow: krol do zbrodniow nic nie miał [GórRozm]

zmarzkow: owych zmarzkow uiąć [OpalSat]

Najprawdopodobniej rzeczownik *niecnota*: *niecnotow: gorszych niecnotow nie przybierze* [StarDwór] ze względu na znaczenie uznany został za rzeczownik męski (por. dzisiejsze *oferma*). Zapewne forma *kometow: kometow iako znakow z osobliwey woli swey używać raczy* [BemKom] podobnie jak *planetow: doyźrzeć może obto-kow/ dźiwnie zawieszonych/ albo Słońca/ Miesiąca/ y Gwiazd rozsadzonych/ po wysokich niebiosach/ Planetow potocznych/ Wszystkich mu potrzeba znać y Panow dorocznych* [Pobud] należała w XVII wieku do paradygmatu męskiego.

W badanym materiale odnaleźć można następujące XVIII-wieczne formy żeńskie z końcówką *-ów*:

burdow: prędeyby się y pewniey od plugawych burdow wypełniły [ChróścikPowin]

fortyfikacyów: mimo znacznie uszczuploney dla chorób ich liczby, raz wraz używać ich musiałem to do pracy około fortyfikacyów, to do osuszenia bagnów [BeniowHistPod]

grow: koło niey leżało kilka grow kart [KrasickiMik]

kokoszow: wybierz zdrowych iaiek, osobliwie tych kokoszow, które więcey roku iuż maia [BradKalendarz]

krucyatow: w Krolestwie Cypryiskim była znaczna Forteca Ford-Rykarde nazwana, pamiątką rycharda Angielskiego Kroła krucyatow najsławniejszego Hetmana, która od Egipskiego oceanu przeciwko insultom Saracenow całą insulę zasłaniała [AlexanHist]

norow: włożysz kiykiem wierzbowym do norow [BradKalendarz]

osow: te gałki są to wrzody drzewa od skaliczenia pochodzące, w których się wylęga lub chowa pewny gatunek Much albo Osow [ŁadHistPol]

ostrygów: weź skorupy, od ostrygów, utłucz [RostkowEcho]

pchlów: sposób na odpędzenie pchlów [RostkowEcho]

perłów: sposób robienia perłów z kredy [RostkowEcho]

pluskwów: sekret na wygubienie pluskwów [RostkowEcho]

poziomków: weź dwanaście funtów najlepszych wisien, ieden funt poziomków [RostkowEcho]; wyciskaią sok z poziomków i usmażywszy w cukrze, wlewaią do wódki [RostkowEcho]

Renetów: sześć iablek Renetów pokraianych w zraziki [AlbertNowy]

rosterkow: unikaiące rosterkow owych [KalenSeraf]; lecz ustawicznie pragnął rosterkow y woyny [GaudenGab]

sadzów: weź także korzec sadzów [RostkowEcho]

suszarniów: w Szwajcaryi, gdzie teraz po wielu mieyscach używaią suszarniów, czyniono następuiące doświadczenie [DoświadGospod]

szufłow: rzuć kilka szufłow ziemi na końce tych gałęzi [BradKalendarz]

wsiow: gromady zaś Wsiow wszelkich Krolewskich do Referendaryi, w Sprawach Dziesięcinych pozywane bydź powinny [OlechDokumen]; mieszkańcy miast i wsiów [ChassOpis]

zbrodniow: nie zepsuią się słuchacze patrząc na widowiska z złodzieiow, rozboynikow, buntownikow, y innych zbrodniow [AlexanHist];

zmarzczków: używanie tych dwóch sposobów czystości przedziwnie skurę, utrzymuie ią czerstwą, bialości dodaie, y broni od zmarzczków [AlbertNowy]

Zdecydowanie najwięcej form żeńskich z męską końcówką *-ów* występowało w XIX wieku:

akademiów: wnoszę tedy, iż sobie używanie takowych swobód, biorąc wzór z akademiów, przywłaszczyli, a nadstawiając pomienionych swobód, do takiej przyszli zuchwałości, że nieodpowiadali przed żadnym sądem [KitowOpis]

ceremoniów: po kilkanaście i kilkadziesiąt Wielkanocy upłyne bez tych zabobonnych Ceremoniów [SurList]

ćmów: jedwabnice są poczwarkami pewnego gatunku ćmów czyli nocnych motyli [EberPocz]

depeszów: pewny, że iego samego skłonię do uskutecznienia naszego względem depeszów zamiaru [BenHist]; a my profituiemy co żywo z tej chwili, dla schwycenia depeszów [BenHist]

funkcyow: upoważniałby mocą tego wyraz iak Xiędza, tak Krola, tak Sędziego, do funkcyow ich Stanu [SurList]

kopiów: dla wyiaśnienia Publiczności o co chodziło owczasowym Katolikom, kładę iedno z rzeczonych Kopiów słowo w słowo bez naruszenia Ortografii wieku, wraz z kilku wierszami łacińskimi zwyczajnego Kancelaryi do Manifestow przystępu [SurList]

lichwow: także w materyach Dziesięcin, siedmiu Sakramentow Kościelnych, czarostw, świętokractw, świętokupstw, lichwow... [SurList]

modłów: po ukończeniu modłów, pragnąc na drogę wieczności opatrzeć go jeszcze ostatniem namaszczeniem, zostawia samego i spieszy do kościoła... [MączKilk]; udali się więc wszyscy do Kościoła, gdzie po zniesieniu modłów od Stwórcy wszech Świata i odsłuchaniu Mszy Świętej, zwiększone grono przyjaciołmi, udało się do pani Poczciwskiej... [GrzegorzMażeń]

opiniow: może kto pomyśli, że przynajmniej rozszerzenie zgorszenia prowadzi za sobą rozszerzenie Oświaty w pogardzie zabobonnych opiniow [SurList]

provincyow: świeża praktyka na Karolu Szwedzkim, którego za utratę Prowincyow w przesadzonym ducha wojennego zapale detronizował Narod, i żaden z Paniuiących Europy nie zganił tego kroku [SurList]; tego niepoślednie mamy ślady w nazwiskach rzek, miast starodawnych, Prowincyów, wyspów [BohPocz]

twarzów: wyraźnie z twarzów wszystkich wyczytałem, iż najmnieysze me słowo skutkowało na sercach biednych wygnańców [BenHist]

wsiów: uciekali się do miast i wsiów [BerqPrzyj]; wiele jest w kraju folwarków, wsiów i kolonii źle urządzonych [AleksInstr]

wszów: kurz ziemny szkodliwy iest kwiatom i robi że główki nie wyrastaią i liście dostaia wszów, to iest: że są lipkie i pełne komorów i much [PiątGorz]

Najwięcej wynotowanych form żeńskich z męską końcówką *-ów* pochodzi z XIX wieku – jest to 25 na 728 ogólnych form¹, co stanowi 3,43% zgromadzonego materiału dziewiętnastowiecznych rzeczowników żeńskich. Można zauważyć zdecydowany wzrost występowania tego typu form od XVIII wieku.

Tabela 1. Występowanie form dopełniacza liczby mnogiej rodzaju żeńskiego z końcówką *-ów* [źródło: oprac. własne]

Wiek	XVI	XVII	XVIII	XIX
żeńskie formy z końcówką <i>-ów</i>	4	5	22	25
wszystkie żeńskie słowoformy	320	409	672	728
żeńskie formy z końcówką <i>-ów</i> (w %)	1,25%	1,22%	3,27%	3,43%

Wynotowano 4 formy z XVI-wiecznych starodruków, 5 – z XVII, 22 – z XVIII i 25 – z XIX wieku. Większość form pochodzi z tekstów z ostatniego dwudziestopięcioletnia XIX wieku. Wśród wszystkich wyekscerpowanych żeńskich form z końcówką *-ów* jest tylko jeden leksem reprezentujący deklinację spółgłoskową *wsiów*. Pozostałe formy to w większości rzeczowniki samogłoskowe twardotematowe (31 form), m.in.: *burdow, karocow, kokosow, komżow, krucyatow, lichwow, modłow, opończow, perłow, rosterkow, skorow, szuflow, troskow, zmarskow*. Szesnaście form to rzeczowniki żeńskie samogłoskowe miękkotematowe, m. in.: *akademiow, ceremoniow, kopiow, opiniow, parafiow, suszarniow, zbrodniow*. Pięć z nich to rzeczowniki zakończone w mianowniku liczby pojedynczej na *-yja/-ija*: *akcyow, funkcyow, herezyow, prowincyow, spekulacyow*. Dwie formy zakończone są w mianowniku liczby pojedynczej na *-nia* po spółgłosce: *suszarniow, zbrodniow*. Wśród żeńskich form z końcówką *-ów* są cztery rzeczowniki jednosylabowe: *ćmow, grow, pchłow, wszow*. Końcówka *-ów* nie powoduje alternacji tematów tych rzeczowników w dopełniaczu liczby mnogiej.

Dopełniacz liczby mnogiej rzeczowników nijakich jest prototypowo bezkońcówkowy. Tylko nieliczne rzeczowniki tego rodzaju przyjmują końcówkę *-i/-y*.

¹ Jedna słowoforma występująca kilka razy liczona była tylko jeden raz.

W dawnej polszczyźnie także rzeczowniki tego rodzaju uzyskują końcówkę *-ów*. W XVI wieku odnaleźć można następujące formy:

dziniow: dziniow pczelich nie mało w Sosnach ale wiecey w Debach [MiechPol]

niebiosow: głos zniebiosow [BiblMurz]

udow: od nog albo udow [PowRecep]; około pierśi/ szyje/ kolan/ i goleni albo udow [SienLek]

żółtkow: albo tylko kilkiem żółtkow świeżych kokoszych z trochą soli zmieszawszy [PowRecep]

Kilkakrotnie występuje forma *piektow*, jednak należy pamiętać, że w XVI wieku obok formy *piekto* istniało *piekiel* rodzaju męskiego. Zapewne z tego powodu w starodrukach odnajdujemy: *wstąpił do piektow* [GeorRozm].

Z XVII wieku wynotowano tylko dwa leksemy:

dziełow: takowych dziełow czy dokazują [ZimorRoxol]

udow: żeby był (...) pierśi szerokich niezawieszonych, łopatek płaskich/ szerokich niepodługowatych/ uszu małuczkich/ czeluści szerokich/ Bokow okrągłych/ udow podkasających wszakoż niesubtelnych [DorohHip]; do samych udow [DorohHip]

Najwięcej tego typu form odnaleźć można w XVIII-wiecznych starodrukach:

bagnów: mimo znacznie uszczuplonej dla chorób ich liczby, raz wraz używać ich musiałem to do pracy około fortyfikacyów, to do osuszenia bagnów [BeniowHistPod]

bezprawiów: dopuścił się tych bezprawiów szczególnie dla przypodobania się Maillartowi [BeniowHistPod]

białków: weź białków od iaia, y Sal-tartari mieszay to póty, aż się zapieni [DoświadGospod]; weź wódki, ile sie podoba, cukru lodowatego, białków od iaia dobrze rozbitych, zmieszay to razem [DoświadGospod]; na to włóżysz przygotowaną masę z senesu, maku, i białków [DoświadGospod]; weź ćwierć funta ośrodka chleba żytniego prosto z pieca, białków z czterech świeżych iay y puł kwarty octu [AlbertNowy]

dobrow: Przewodnicy Spowiednikow takowych Dobrow y Małżonkow łagodnie, y z usilnością namawiać będą, ażeby użyteczniey dla Zakonu podług tych przestrog swoje kierowali kroki [ZahPrzew]

dziąsłów: na umocowanie dziąsłów [DoświadGospod]; sposób wyczyszczenia zębów i dziąsłów [DoświadGospod]

iaiów: sposób konserwowania iaiów kurzych [DoświadGospod]

kolankow: krzewina od korzenia ma wiele kolankow y gałązek [ŁadHistPol]

nadbrzeżów: maią za to ustąpić z nadbrzeżów [BeniowHistPod]; dla obeyrzenia oney nadbrzeżów [BeniowHistPod]

„POCZWARA W NAYFOREMNIYSZYM JEZYKU” – O FORMACH TYPU ÓMÓW...

oczów: częstokroć sprzataią ten kochany widok dalszych nadziei z oczów Rodzicielskich [AlbertNowy]; wzrok obu oczów utraciwszy za osławę y kłamstwo sowie wziął godną krainę [FryczSto]

pokoleń: Kawalerowie powinni być stanu Szlacheckiego i wywodzić się ze czterech pokoleń po oycu i matce [WyrGeografia]

poletków: na kilka dzieli się poletków [WyrGeografia]

przedmieściów: piękny naybardziej dla swych przedmieściów [WyrGeografia]

skrzelow: ma dwie pręgi od skrzelow aż do ogona [ŁadHistPol]

straszydłów: mógł je y zgładzić gdy się na kształt straszdyłów iakich szpetnymi urodzili [VertHist]

uczuciów: nic nie może wyrazić rozmaitości uczuciów iakich się tam doświadcza [BeniowHistPod]

uszów: te zaś napomnienia iak naysekretniey dawać aby iakim sposobem te wieści nie doszły uszów Zakonnicy [ZahPrzew]

wesselow: lecz nie tu Termin Pochwał, bez pochlebstwa iaśnie Wielmożnego Wesselow Domu...; Przybyłby tu ieszcze wielki, nietylko Polskiego Swiata, lecz y postronnych Państw y Monarchij, y w Nayiasniejszych Potentatach dla dalszego po Swiecie Honoru y sławy Vkoronowanej na S.Gorze Podkamienieckiej Maryi, rozgłoszenia, skolligowanych Imion y Domow Komput: lecz na tey staję Godności, którą Nayiasniejszych Sobieskich Tarcza, w Dom Iasnie Wielmożnych Wesselow wniosła [RostkowEcho]

widowiskow: z takich widowiskow do podobnych excesow nawet na sercu pobudki nieczuł [AlexanHist]

zayściów: dla spokoienia tych zayściów [BeniowHistPod]

Również w XIX wieku występuje wiele rzeczowników nijakich z końcówką *-ów* w D. Im.:

morzow: dotąd siedzący około morzow wzmiankowanych barbarzyńcy noszą nazwisko Turkomanow białych [NarTaur]

nadbrzeżów: dnia 9. Baturyn wygotował na czysto ułożone ode mnie mapy nadbrzeżów i wysep Północnych [BenHist]

nadużyciów: dowiodłszy i tak i owak swoiey świeckiey Władzy wyższości, przystępuje szanowny Autor do określenia nadużyciów, iakich sobie Władza Duchowna nie bez zgorszenia, pozwalala czasami [SurList]

oczów: z pomiędzy wszystkich zwierząt zdaię się być nayniedoskonalszemi, głowa ich od ciała nie iest odłączona, nie mają słuchu, ani węchu, nayczęściej żadnych oczów, a wszystkie ogółem ani nóg, ani płuców [EberPocz]

odkryciów: mówił mi rządca portu, Porucznik Sind, iż roku zeszłego, za rozkazem Imperatorowey, uczyniono wyprawę w celu robienia nowych na morzu odkryciów [BenHist]

płuców: miejsce płuców zastępuje pęcherzyk, za pomocą którego w wodzie do góry się podnosić i nadół opadać mogą [EberPocz]

przedmieściów: nie obeymując w to przedmieściów [PotDySSERT]

przymierzow: Atoli została ieszcze nietknięta orężem Rossyiskim mała Tatarska, związkim religii, przymierzow braterstwa i hołdownictwa z Turkami Ottomańskimi złączona [NarTaur]

przysłowiów: ustanawiając Towarzystwo z osób przywiązaniem do kraiu swego znaiomych, i cokolwiek po Litewsku umiejących, któreby się trudniło zbieraniem słów, przysłowiów, podań, pamiątek starożytnych [BohPocz]

uczuciów: z drugiej strony zapęd imaginacyi iego unosi go w mistyczny entuzjazm, którego zawila ciemnota nie zastępuje bynajmniej prostych dobrego smaku uczuciów, i na nich iasno ugruntowanych sztuki prawideł [PotDySSERT]

uszów: czy się bydlę nie ślini, albo mu flegma, lub materyia nieczysta nie płynie z nozdrzów, oczu, albo uszów [WolNauk]

uyściow: Rusini zagony swoje aż do Krymu i uyściow Dnieprowych rozszerzyli [NarTaur]

Najwięcej rzeczowników nijakich z końcówką *-ów*, przejętą z męskiej deklinacji, wynotowano z XVIII-wiecznych starodruków – 19 form, nieco mniej z XIX wieku – 17 form. W sumie wyabstrahowano 42 formy, z czego 28 form to rzeczowniki twar-dotematowe, a 14 – miękkotematowe.

Tabela 2. Występowanie form dopełniacza liczby mnogiej rodzaju nijakiego z końcówką *-ów* [źródło: oprac. własne]

Wiek	XVI	XVII	XVIII	XIX
formy nijakie z końcówką <i>-ów</i>	4	2	19	17
wszystkie nijakie słowoformy	91	87	171	314
formy nijakie z końcówką <i>-ów</i> (w %)	4,39%	2,30%	11,12%	5,41%

Całościowa analiza zjawiska wymaga skonfrontowania stanu językowego dawnych tekstów z normą teoretyczną – dawnymi gramatykami języka polskiego. Najwcześniej końcówka *-ów* w żeńskim paradygmacie pojawia się u Jeremiasza Roterera. Autor *Klucza do polskiego i niemieckiego języka...* z 1616 roku tworzy dopełniacz liczby mnogiej *noców* od żeńskiego rzeczownika *noc*. Przykład nie jest jednak opatrzony komentarzem gramatycznym. Jako pierwszy przewidywał upowszechnienie końcówki *-ów* Ignacy Trąbceżyński w gramatyce napisanej dla Francuzów w 1778 *Grammaire raisonnée, ou Principes de la langue Polonoise*.

Językoznawcza dyskusja dotycząca opisywanego zjawiska fleksyjnego rozgorzała jednak najpełniej w XIX wieku. To wtedy autorzy najbardziej znanych i znaczących gramatyk języka polskiego odnieśli się do tego problemu, bo i wówczas rozpowszechnienie w uzusie form typu *wsiów*, *uczuciów*, *oczów* było największe. Spór gramatopisarzy o męską końcówkę *-ów* w żeńskim

„POCZWARA W NAYFOREMNIĘYSZYM JĘZYKU” – O FORMACH TYPU ÓMÓW...

i nijakim paradygmacie przybrał największą intensywność już na początku wieku. Jej zagorzałym krytykiem okazał się Onufry Kopczyński – jeden z pierwszych badaczy języka polskiego, wybitny pedagog, autor napisanej na polecenie Komisji Edukacji Narodowej *Gramatyki dla szkół narodowych* wydanej w latach 1778-1783. Najdosadniej wyraża się w wydanym w 1817 podręczniku *Gramatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*, nazywając formy typu *wsiów, uczuciów* „poczwarami w nayforemnieyszym ięzyku”:

Największa iuż i naynieznośnieysza trafia się omyłka, kończąc drugi przypadek liczby mnogiej na -ów, np. *Annów* zamiast *Annien*, *grów* zamiast *gier*. Nie wiem: czyby nie można darować klassycznemu Pisarzowi *Krasickiemu*, że dla braku sylaby w wierszu zrobił *myszów*, zamiast *mysz*: ale nie *Trąbczyńskiemu* Grammatykowi dla Francuzów Polskiemu, który dobry Polak darować zechce, iż błąd śmiał odmienić w regułę, mówienia i pisania, iak *panów, oyców, synów*: tak *matków, siostrów, babków, ręków, nogów, szyjów*. Co to za poczwarą w nayforemnieyszym ięzyku. [Kopczyński 1817: 65]

Również w *Poprawie błędów* Kopczyński negatywnie wypowiada się o formach żeńskich i nijakich z męską końcówką -ów, nie szczędząc słów krytyki nie tylko pisarzowi Ignacemu Krasickiemu, ale i autorowi gramatyki języka polskiego – Ignacemu Trąbczyńskiemu:

Późniejsi, osobliwie przy Wiśle, Narwi i Bugu mieszkancy, szkaradniej grzeszą rozrzutnością, pisząc w rodzaju żeńskim i nijakim ów zamiast i lub y lub zamist jakiej spółgłoski, np.: *wsiów, babów, gruszków, jabłków, czuciów, zorzów, morzów...* zamiast *wsi, bab* itd. (...) Duch językowy, odkrył przez gramatykę komisyjną: iż żadne imię rodzaju żeńskiego i nijakiego, nie kończy się w drugim przypadku liczby mnogiej na -ów. (...) Zbrodnię zatem popełnił i Krasicki (*myszów*) i Trąbczyński w Gramatyce dla Francuzów, radząc, aby nie patrząc na rodzaje, kończyć wszystkie rzeczowniki na -ów. [Kopczyński 1808: 44]

Formy żeńskie i nijakie spotkały się z aprobatą Józefa Mrozińskiego, autora *Pierwszych zasad gramatyki języka polskiego* z 1822 r. Wskazuje on na rozpowszechnienie końcówki -ów wśród żeńskich miękкотematowych przyjmujących w dopełniaczu liczby mnogiej końcówkę -i, a także zakończonych w mianowniku liczby pojedynczej na -ia, -yja/-ija:

Rzeczowniki, w których przybierającą głośką jest samogłoska i, parafia, prowincja itp. nie mogą formować 2go przypadku przez odrzucenie samogłoski. Zwykle przybierają -ów. [Mroziński 1822: 50]

Recenzenci mieli wątpliwości w tej kwestii, jednak Mroziński w *Odpowiedzi na umieszczoną w Gazecie Literackiej recenzję dzieła pt. Pierwsze zasady, gramatyki języka polskiego z 1824 roku* przytacza cytaty z literatury ilustrujące formy typu *parafiów*, powołując się na język sejmujących Polaków (Czartoryskich, Sapiechów, Potoczych). Mroziński zarzuca Kopczyńskiemu, że ten bierze końcówkę *-ów* za własność rodzaju i tępi ją w rzeczownikach żeńskich, nazywając formy z tą końcówką „poczwarzami w najforemniejszym języku”, a jednocześnie „kazał mówić koniów” [Mroziński 1824: 227].

Również inni autorzy gramatyk języka polskiego poświadczają obecność w uzusie form żeńskich czy nijakich z końcówką *-ów* w dopełniaczu. Tomasz Szumski zaleca wręcz tworzenie tego typu form od niektórych rzeczowników:

Jasność i zrozumiałość wymaga też często tego, żeby u niektórych rzeczowników, rodzaju żeńskiego i nijakiego 2gi przyp. l. m. na *ów* kończyć, np. uczucie, objęcie, sieć, gra, lepiej iest: uczuciów, objęciów, sieciów, grów, niżeli: uczuci, objęci, sieci, gier. [Szumski 1809: 59]

Henryk Suchecki poświadczają końcówkę *-ów* dla rzeczowników żeńskich jednosylabowych, których bezkońcówkowa forma dopełniacza za bardzo różniłaby się od ich postaci mianownikowej, tworząc niepotrzebne nieporozumienia i komplikacje:

Mówi się jednak: *ćm(-a)ów, pchł(-a)ów, mgł(-a)ów, tł(-o)ów*, bo niezrozumiale brzmiałoby: *ciem, pcheł, mgieł, teł*. [Suchecki 1853: 44]

Suhecki dopuszcza również końcówkę *-ów* dla niektórych rzeczowników nijakich:

Dla zrozumiałości nawet nijakie mogą mieć w 2. przypadku l.mn. *-ów*; np.: *oblicz(-e)ów, bezprawi (-e)ów, węzłowi(-e)ów (poduszek)*. [Suhecki 1853: 44]

Antoni Małecki zaświadcza obecność form *ćmów, pigwów, modłów* w uzusie, jednak uznaje je za rażące:

Formy na *ów*, (które to zakończenie właściwie nigdy tu nie ma miejsca), jak *ćmów* (od *ćma*), *pigwów, modłów*, dają się czasem słyszeć, dla trudnego brzmienia form wzorowych (t.j. *pigw, ciem, módl*); ale są tylko cierpiane. [Małecki 1863: 47]

„POCZWARA W NAYFOREMNIĘYSZYM JĘZYKU” – O FORMACH TYPU ÓMÓW...

Najwięcej uwagi formom żeńskim i nijakim z końcówką *-ów* poświęcił Adam Kryński w *Gramatyce języka polskiego* z 1897 roku. Wymienił nie tylko literackie przykłady wpływu wyrazistej końcówki *-ów* na żeński paradygmat, ale również wskazał na powszechność występowania form w języku potocznym:

Końcówka męska *-ów* nie pozostała bez wpływu i na formy dopełniacza rzeczowników żeńskich, które pod koniec zeszłego i na początku bieżącego wieku, wskutek upodobnienia morfologicznego do rzeczowników męskich używane były z zakończeniem *-ów*; jak np. trosków, rzesów, zawiasów, tańców, mszów, boginiów, pieluchów, ómów, głębiów, władzów, edukacji, familjów, itp. (Krasicki, Staszic i in.). W mowie ludu wpływ ten okazał się nierównie silniejszym, ogarnął bowiem znaczną liczbę rzeczowników żeńskich, tak że dziś formy dopełniacza liczby mnogiej takie jak: paniów, gospodyniów, wiśniów, muchów, plewów, itp. należą do zjawisk codziennych w języku ludowym. [Kryński 1897: 97]

Analogicznie końcówka *-ów* występowała w paradygmacie nijakim. Mimo iż Kryński nie uznaje form za poprawne, potwierdza ich występowanie w uzusie:

W języku staropolskim formy dopełniacza rzeczowników rodzaju nijakiego podlegały upodobnieniu morfologicznemu do form tegoż przypadku rzeczowników męskich; skutkiem czego w wieku XVIII-ym używano wiele form na *-ów*, jak np.: uczniów, natchnieniów, przysłówiów, żądaniów, zajęściów, bezprawiów, bezkrólewiów, zgromadzeniów, ogniów, zwałisków, oknów itp., formy te spotykamy jeszcze u pisarzy na początku wieku bieżącego (m.in. Szaniawski, Staszic i in.). Dziś formy te w języku poprawnym nie używają się; pozostały jednak w mowie ludu, gdzie, obok powyższych, słyszymy też: jabłków, białków, żółtków, kopytow, miejsców, naczyńiów, narzędziów, nozdrzów itp. [Kryński 1897: 77]

Mroziński zarzucał Kopczyńskiemu nieumiejętność analizowania procesów językowych oraz skuteczne usunięcie końcówki *-ów* z paradygmatu żeńskiego i nijakiego:

Długo Kopczyński wiódł spór z pisarzami, długo opierał się szerzącej w języku formie, póki zakończenia *ów* z rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego nie wyrugował. Lecz nakoniec osiągnął czego żądał. Spodziewać się można że już zakończenia *ów* do słów z których je wykluczono, nie powróci, a to dla tego samego że się upowszechnia bez przeszkody w mowie ludu prostego, ludzie lepiej wychowani czują zawsze wstręt do sposobów mówienia używanych tylko przez lud prosty. [Mroziński 1824: 230]

Występowanie końcówki *-ów* w D. Im. rzeczowników żeńskich i nijakich zaświadcza Bajerowa [Zob. Bajerowa 1992: 76-80, 92-96]. Tego typu formy nie przekraczają jednak kilku procent zgromadzonego przez nią materiału. Końcówkę *-ów* najczęściej przybierały rzeczowniki zakończone na *-yja/-ija*, najrzadziej – rzeczowniki twar-dotematowe. Tendencję tę autorka tłumaczy w następujący sposób:

Zależność tę trzeba uznać za fonetyczną, względnie ortograficzną, gdyż specyficzne fonetyczne zakończenie tematu *-ii-*, *-yi-* lub skrócone *-i-* zacierają wyrazistość fonetyczną i – zarazem – morfologiczną formy przypadkowej, czy będzie ona uformowana z końcówką *-i*, czy z *-ø*; ortograficzne ujęcie tych zakończeń także sprawia niemało trudności. Stąd powodzenie końcówki *-ów*, wyraźnie odcinającej się od tematu, a nie wywołującej dodatkowych komplikacji przy zapisie. [Bajerowa 1992: 76]

Wśród rzeczowników nijakich najczęściej *-ów* przyjmowały miękkotematowe zakończone na *-cie*. Rzeczowniki zapożyczone na *-um* mają *-ów* niezmiennie od początku XIX wieku do czasów współczesnych. Zgodnie z ustaleniami Bajerowej najwięcej tego typu form występowało w pierwszym dwudziestopięcioleciu XIX wieku, następnie formy te zostały wyparte z uzusu, a likwidacja *-ów* była wynikiem procesów mających na celu normlizację języka.

Według Wojciecha R. Rzepki [Rzepka 1985] morfologizacja i demorfologizacja rodzaju stanowią dwa istotne procesy rozwojowe systemu fleksyjnego. Wkraczanie końcówki *-ów* do dopełniacza rodzaju żeńskiego i nijakiego było wynikiem silnego procesu demorfologizacji rodzaju rzeczownika w liczbie mnogiej. Zanik rodzajowych wykładników fleksyjnych nastąpił w celowniku, narzędniku i miejscowniku, „objął on także, ale już poza obszarem języka literackiego, również D Im.” [Rzepka 1985: 7]. Rzepka wskazuje na występowanie procesów unifikacyjnych kategorii rodzaju rzeczownika liczby mnogiej we wszystkich językach słowiańskich, co w znaczny sposób wpłynęło na uproszczenie systemu deklinacyjnego w liczbie mnogiej. Wynikiem tej tendencji językowej było rozszerzenie występowania końcówki *-ów* również w D. Im. rodzaju żeńskiego i nijakiego. Liczba tego typu form wynotowanych z dawnych tekstów jest niewielka, jednak komentarze gramatyczne dotyczące tego zjawiska w dawnych gramatykach języka polskiego i negatywne opinie językoznawców na temat jej użycia w żeńskim i nijakim paradygmacie poświadczają, że końcówka ta była w uzusie. Zastanawiające jest, czy końcówka *-ów* wycofała się z rodzaju żeńskiego i nijakiego pod wpływem krytyki autorów ówczesnych gramatyk języka polskiego – w szczególności Onufrego Kopczyńskiego, czy może na ten

fakt wpływ miały inne czynniki. Niewykluczone, że na zróżnicowanie rodzajowe w D. lm. wpłynął proces wyodrębniania się rodzaju męskoosobowego i ujednoczenie form B. i D. lm. rodzaju męskoosobowego. Być może ujednoczenie końcówek D. lm. wszystkich rodzajów osłabiłoby morfologizację rodzaju męskoosobowego. Możliwe, że na wycofanie się końcówki *-ów* z rodzaju żeńskiego i nijakiego wpłynęła rywalizacja końcówek *-ów* i *-i/-y* wśród rzeczowników męskich o temacie zakończonym na głoskę miękką lub stwardniałą i stopniowe rozszerzanie się zakresu występowania końcówki *-i/-y* w tym kontekście w XVIII [Zob. Bajerowa 1964: 76–78] i XIX wieku [Zob. Bajerowa 1992: 44–48].

Ujednoczenie końcówek D. lm. w znacznym stopniu uprościłoby system fleksyjny rzeczowników w liczbie mnogiej, umacniając proces demorfologizacji rodzaju na wzór celownika, narzędnika i miejscownika lm. Analizując współczesną polszczyznę, wydaje się jednak, że funkcję demorfologizacji rodzaju w D. lm. przejęła końcówka *-i/-y*. Na proces ten i uproszczenia systemowe z niego wynikające zwraca uwagę Wiesław T. Stefańczyk:

Ekspansja końcówki *-i/-y* i związana z nią neutralizacja opozycji rodzajowych prowadzi w konsekwencji do dwu istotnych uproszczeń:

1. rzeczowniki o tematach stwardniałych i miękkich wszystkich rodzajów (oprócz wskazanych w analizie formacji) otrzymują jedną wspólną końcówkę *-i/-y*, np.: *garaży, komży, wybrzeży, pisarzy, wieczery, ostrzy, nauczycieli, gondoli, soli, osiedli*;
2. D.lp. rzeczowników innych niż twar-dotematowe mających w M.lp. końcówkę *-a*, oprócz wskazanych w analizie formacji, jest równy (staje się równy) postaci D.lm., np.: *obroży, wieczery, wózkowni, proszkowni, idei, statui*, a także *cieśli, eminencji*. [Stefańczyk 2007: 148]

Końcówka *-ów* nie była na tyle silna i wyrazista, by opanować paradygmat żeński i nijaki, ujednoczając w ten sposób wykładnik dopełniacza liczby mnogiej. Być może jednak współczesna repartycja tego przypadku, którego końcówkę determinuje nie tylko rodzaj rzeczownika, ale również kryteria fonetyczne i morfologiczne, jest przejawem tendencji do demorfologizacji rodzaju dopełniacza liczby mnogiej.

Bibliografia

Źródła

- ALEKSINSTR: Benedykt Aleksandrowicz, *Instrukcja ekonomowi folwarku*, Warszawa 1856: drukarnia Jana Jaworskiego.
- BEMKOM: Mateusz Bembus, *Kometa, to iest pogrożka z nieba, na postrach, przestrogę, y vpomnienie ludzkie*, Kraków 1619: druk. Andrzej Piotrkowczyk.
- BENHIST: Maurycy August BenIEWSKI, *Historya podrozy y osobliwszych zdarzeń sławnego Maurycego Augusta hrabi Beniewskiego szlachcica polskiego i węgierskiego...*, t. 1, Warszawa 1802: drukarnia Tomasa le Brun, Successora Piotra Dufour.
- BERQPRZYJ: Berquin, *Przyjaciel dzieci*, t. 1, Lwów 1819: druk Józefa Jana Pillera.
- BIBLMURZ: *Biblia. Testamentum novum*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec 1552: wyd. Jan Seklucjan, A. Augездеcki.
- BOHPOCZ: Xawier Bohusz, *O początkach narodu i języka litewskiego*, Warszawa 1808.
- BONŻYW: Bonawentura s., *Żywot Pana Jezusa Krysta*, tłum. Baltazar Opeć, Kraków 1522: druk. H. Wietor.
- CICKSIĘG: Cicero Marcus Titus, *Księgi o przyjaźni*, tłum. Bieniasz Budny, Wilno 1606: druk. J. Karcan.
- DOROHHIP: Krzysztof Monwid Dorohostajski, *Hippika to iest o Koniach księgi*, Kraków 1603: druk. A. Piotrowczyk.
- EBERPOCZ: Jan Jakub Ebert, *Początki celniejszych kunsztów i umiejętności dla użytku Młodzieży z Niemieckiego przełożone z Figur. Część pierwsza*, Kraków 1808: nakład Franciszka Gertnera.
- GEORROZM: Bartholomej Georgijewiś, *Rozmowa z Turczynem o wierze krześcijańskiej. Wieszczba tureckich obrzezańców*, Kraków 1548, druk. Wdowa Unglerowa.
- GÓRROZM: Łukasz Górnicki, *Rozmowa o elekcyey, o wolności...*, Kraków 1616: druk. dziedzice J. Siebeneychera.
- GRZEGORZMAŁŻEŃ: Ignacy Grzegorzewski, *Niedobrane małżeństwo. Powieść oryginalna*, Warszawa 1845: drukarnia T. Wyszomierskiego przy ulicy Senatorskiej i Żabiej nr 955.
- HERBNAUKA: Benedykt Herbest, *Nauka prawego chrześcijanina*, Kraków 1566, druk. Siebeneicher.
- HIAURSKŁAD: Haur Jakub Kazimierz, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretow o ekonomiey ziemiańskiej*, Kraków 1693: druk. M.A. Schedel.

„POCZWARA W NAYFOREMNIĘYSZYM JEZYKU” – O FORMACH TYPU ÓMÓW...

- KITOWOPIS: Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III księdza Kitowicza wydany z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego*, t. 1, Poznań 1840: drukarnia Walentego Stefańskiego.
- LIBGWIAZD: Jacek Liberiusz, *Gwiazda morzka...*, Kraków 1670: druk. S.Piotrkowczyk.
- MAÇZKILK: Józef Mączyński, *Kilka podań i wspomnień krakowskich: ze zbioru wiadomości o Krakowie*, red. J. Czech, Kraków 1855.
- MEMPRAW: Philippus Membra, *Prawdziwe i osobliwe każdej wypisanie: jako Turcy wysep królestwa cypryjskiego*, Kraków 1572: druk. M. Wirzbięta.
- MIECHPOL: Miechowita Maciej, *Polskie wypisanie dwojej krajiny świata, którą po latinie Sarmatią zową...*, Kraków 1535: druk. F. Ungler.
- NARTAUR: Adam Naruszewicz: *Tauryka czyli Wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*, Warszawa 1805: drukarnia nr 646 przy Nowolipiu.
- OPALSAT: Krzysztof Opaliński, *Satyry albo przestrogi do naprawy rządu w Polsce należące*, Kraków 1652.
- PIĄTGORZ: A. Piątkowski, *Gorzelnik i piwowar doskonały czyli sztuka pędzenia wodki i likworów tudzież warzenia piwa. O warzeniu piwa prostego, dubeltowego, porteru i piwa angielskiego*, cz. III, Kraków 1809: drukarnia Gröblowska.
- PLATDOBR: Girolamo Plata, *Dobra duchowe stanu zakonnego troygiem ksiąg opisane...*, Kalisz 1606: druk. W. Godeliusz.
- POBUD: *Pobudka do nabywania nauk wyzwolonych...*, Lwów 1632: druk. J. Szeliga.
- POTDYSSERT: Stanisław Kostka Potocki, *Dyssertacya. Wstęp, w którym rozbiór zarzutów czynionych przeciwko Sztukom, oraz wskazanie ich użyteczności; czytana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1803.
- POWRECEP: Hieronim Powodowski, *Receptá dußna y cielesna przeciw powietrzu morowemu z pisma świętego y z doświadczonych lekarzow zebraná y tu pożytkowi pospolitemu wydana przez Ksiedza Hieronyma Powodowskiego kanonika poznańskiego*, Poznań 1589: druk. Jan Wolrab.
- REJWIZER: Mikołaj Rej, *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego*, Kraków 1560: druk. M. Wierzbięta.
- SVXI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 24, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, Warszawa 1996.
- SIENLEK: Marcin Siennik, *Lekarstwa doświadczone*, Kraków 1564: druk. Ł.Andrysowic.
- STARDWÓR: Szymon Starowolski, *Dwór cesarza tureckiego y residentia iego w Konstantynopolu*, Kraków 1649: druk. F. Cezary.
- SURLIST: Karol Surowiecki, *List prowincyalnego do warszawskiego filozofa*, Wilno 1817.

KAROLINA TRACZYK

TASSOGOFF: Tasso Torquato: *Goffred abo Ierusalem wyzwolona...*, tłum. Piotr Kochanowski, Kraków 1618: druk. Franciszek Cezary.

WARGRZYM: Andrzej Wargocki, *O Rzymie pogańskim y chrześcijańskim ksiąg dwoie...*, Kraków 1648: druk. Ł. Kupisz.

WOLNAUK: Tomasz Wolicki, *Nauka dla włościan iak mogą żyć swobodnie i wesóło, uczciwie do majątku i do dobrego bytu przychodzić, oraz sobie i bliźnim w przygodach bydź pomocnymi*, Warszawa 1830: drukarnia kom: R.W.R. i O.P.

ZIMORROXOL: Szymon Zimorowicz, *Roxolanki to iest Ruskie panny na weselu B[artłomieja] Z[imorowicza] z K.D.*, Kraków 1654: druk. Drukarnia Wdowy i Dźiedziców F. Cezarego.

Gramatyki

KOPCZYŃSKI O., 1817: *Gramatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*, Warszawa.

KOPCZYŃSKI O., 1808: *Poprawa błędów w ustney mowie polskiey*, Warszawa.

KRYŃSKI A., 1897: *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.

MAŁECKI A., 1863: *Gramatyka języka polskiego mniejsza*, Lwów.

MROZIŃSKI J., 1824: *Odpowiedź na recenzję*, Warszawa.

MROZIŃSKI J., 1822: *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego*, Warszawa.

SUCHECKI H., 1853: *Zwięzła gramatyka polska. Kurs wyższy*, Lwów.

SZUMSKI T., 1809: *Dokładna nauka języka i stylu polskiego*, Poznań.

Opracowania

BAJEROWA I., 1988: *Frekwencja form i badanie procesów historycznojęzykowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 41, s. 69–81.

BAJEROWA I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

BAJEROWA I., 1992: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja. Fleksja*, t. II, Katowice.

BAJEROWA I., 1983: *Znaczenie wariacji w ewolucji języka ogólnego*, Warszawa.

KSIĄŻEK-BRYŁOWA W., 1994: *Wariantywność fleksji w historii i gwarach języka polskiego*, Lublin.

KSIĄŻEK-BRYŁOWA W., SKUBALANKA T., 1992: *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław.

RZEPKA W.R., 1985: *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI-XVII wieku*, Poznań.

STEFANCZYK W.T., 2007: *Kategoria rodzaju i przypadka polskiego rzeczownika. Próba synchronicznej analizy morfologicznej*, Kraków.

„POCZWARA W NAYFOREMNIĘYSZYM JĘZYKU” – O FORMACH TYPU *ĆMÓW*...

**„Poczwara w nayforemnieyszym ięzyku”
– o formach typu *ćmów*, *pchlów* i *pieklów*
(streszczenie)**

Wyrazista i ekspansywna końcówka dopełniacza liczby mnogiej *-ów* jeszcze w dobie przedpiśmiennej wykroczyła poza swój pierwotny zakres, obejmując nie tylko wszystkie rzeczowniki męskie twardo-, ale też część miękkotematowych. Jej zastosowanie nie ograniczyło się jedynie do rzeczowników męskich. Artykuł dotyczy przejmowania przez formy dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników żeńskich i nijakich wyrazistej końcówki *-ów* z męskiego paradygmatu. Proces ten szczególnie nasilił się w uzusie w XVIII i XIX wieku.

Badając charakter, natężenie i zakres zmiany fleksyjnej, zastosowano opracowaną przez Bajerową metodę strukturalną polegającą na badaniu przekrojów synchronicznych, często wykorzystywaną w badaniach historycznojęzykowych. Materiał wyekscerpowany z reprezentatywnego kanonu źródeł pozwolił na opis zjawiska, określenie jego natężenia i charakteru.

W artykule została również przedstawiona normatywistyczna dyskusja autorów XIX-wiecznych gramatyk języka polskiego dotycząca rozszerzania się *-ów* na inne rodzaje.